

**Ocena pracy doktorskiej,
dorobku artystycznego i dydaktycznego mgr Iker Bengoetxea Arruti w przewodzie dok-
torskim, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki,
wszczętym przez Radę Dyscypliny Artystycznej
Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.**

**The Ogrocadaver ~ W imię pseudonimu
Promotor – Prof. Christopher Nowicki, Wrocław - 2021**

Część I – Ocena dorobku artystycznego i naukowego oraz działalności pedagogicznej

Klarl Heinz- Jürgenwolf, Benedykt Ząbkowski, The Orcocadaver, czyli Iker Bengoetxea Arruti, baskijski artysta, ur. w 1979 roku w Donostia-San Sebastian w Hiszpanii. W 2008 roku kończy studia magisterskie na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Kraju Basków UPV/EHU, w Hiszpanii, specjalizacja: malarstwo. W 2011 kończy dwuletnie Studia Podyplomowe, Dyscypliny Plastyczne w Architekturze w Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, specjalizacja: Techniki Graficzne, pomaga mu w tym Grant na specjalistyczne studia za granicą otrzymany z Basque Government's Department of Education, University and Investigation; zarówno w latach akademickich 2009-2010, jak i 2010-2011. Te dwa lata edukacji w Polsce sprawiają, że Wrocław, staje się dla artysty ważnym przystankiem na drodze artystycznych doświadczeń. Wraca na ASP we Wrocławiu, by w 2014 ukończyć podyplomowe Studia Interdyscyplinarne Grafiki na tejże Akademii, refundowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Polsce oraz Unię Europejską. Przed powrotem do Polski w 2012 otrzymuje tytuł magisterski Creation in Artin University of the Basque-Country UPV / EHU, Hiszpania, specjalizacja: linoryt. Realizuje także staż na asystenta w pracowni Sitodruku i Technik Metalowych w Fundacji BiboaArte, w Kraju Basków w Hiszpani.

Od 2018 do 2020 ~ doktorant na Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu w Katedrze Grafiki i Sztuki Mediów dzięki unijnemu programowi ASP we Wrocławiu, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Unię Europejską. Kolejny projekt, w jakim doktorant bierze udział, to Kultura Online, współfinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2020 roku. Tu objawia się jako scenarzysta i producent ścieżki dźwiękowej pod pseudonimem Karl-Heinz Jürgenwolf oraz



jako Klemens Benedykt Ząbkowicz, twórca animacji zatytułowanej „Rajskie demony”. Jest autorem 3 wystaw indywidualnych.

Pierwsza pt.: 'The Ogrocadaver: Over the Oder' w Non Gallery w San Sebastian, Kraj Basków w Hiszpanii; luty 2016.

Kolejna pt.: 'The Ogrocadaver' w Artezto Gallery w San Sebastian, Kraj Basków w Hiszpanii; listopad, 2014. Ostatnia The Ogrocadaver: Operation Pogrom w Galerii U we Wrocławiu; czerwiec, 2011.

Uczestniczył w 18 międzynarodowych wystawach grupowych, między innymi w Polsce, Serbi, Hiszpani, Francji, Estonii, Niemczech, Rosji i Rumuni.

Uczestniczył w warsztatach graficznych w Falun w Szwecji, prowadzonych przez wybitnego artystę Ahmeda Mohdira w czerwcu 2014 roku w ramach programu Interdisciplinarny Printmaking.

Prowadził warsztaty z linorytu „Gouges and rollers. Introduction to linocutting” w Międzynarodowym Centrum Kultury Współczesnej Tabakalera w Donostii-San Sebastian, Kraj Basków, Hiszpania; marzec 2018.

W związku ze swoją działalnością artystyczną; zarówno wizualną, jak i muzyczną, w kwietniu 2015 powstaje o doktorancie 5-cio stronicowy artykuł w magazynie o kulturze miejskiej i sztuce Arteuparte (nr 25, kwiecień 2015) oraz krótki wywiad/film dokumentalny (7 minut) dla EITB Baskijskiej Telewizji Publicznej.

Jednocześnie udaje mu się również czynnie realizować projekty komercyjne. Jest nauczycielem w publicznej szkole podstawowej w Amassorrain Public School w San Sebastian-Donostia (Hiszpania) w roku akademickim 2016/17. Przekazuje prawa autorskie do swojego zawodowego pseudonimu „The Ogrocadaver” dla browaru rzemieślniczego „Brew and Roll” w Paternain, Navarra, Hiszpania 2017, 2018, 2019. Jest tam kierownikiem artystycznym i projektowym, wykonując ilustracje i opakowania. W marcu w 2021 projektuje logotyp na 75-lecie Teatru Polskiego we Wrocławiu.

Część II

Ocena pracy doktorskiej

Ocena obejmuje analizę pracy teoretycznej i praktycznej:

II.1. The Ogrocadaver. W imię pseudonimu – opis pracy doktorskiej

II.2. Praca artystyczna: The Ogrocadaver, zestaw grafik wykonanych w technice mieszanej, ścieżki dźwiękowej pod pseudonimem Karl-Heinz Jürgenwolf

Część teoretyczna pracy doktorskiej mgr Iker Bengoetxea Arrut jest próbą wyjaśnienia nam pierwszego i najważniejszego pytania, jakie niewątpliwie należy zadać, to czym jest The Ogrocadaver? Kolejny etap to przybliżenie nam istoty powstawania jego prac, zarówno w technice klasycznego linorytu, sitodruku, rysunku, malarstwa, jak i projektów muzycznych oraz wizualnych.

Praca opisowa jest podzielona na 3 rozdziały, Epilog oraz Bibliografię.

Licząca 142 numerowane strony dysertacja, składa się z tekstu właściwego 115 stron, oraz opisu ilustracji, które wlamane zostały w strukturę tekstu. Część merytoryczną otwiera Wprowadzenie wyjaśniające genezę idei artystycznej. Autor płynnie przechodzi do Rozdziału 1, gdzie dokonuje szczegółowej analizy istoty określonego tematu, jakim

jest użyty w tytule rozprawy, pseudonim. Rozdział 2 to wnikliwa próba odpowiedzenia na przywołane wcześniej pytanie: Czym jest The Ogrocadaver, kim jest Karl-Heinz Jürgenwolf oraz Klemens Benedykt Ząbkowicz.

Rozdział 3 poświęcony jest autoprezentacji poddanych ocenie w przewodzie doktorskim prac artystycznych. Całość rozważań zamyka krótki Epilog podsumowujący całość. Struktura tekstu jest czytelna i logicznie ułożona. Kolejność i wzajemne proporcje poszczególnych rozdziałów nie budzą żadnych zastrzeżeń. Odpowiednio podane źródła i przypisy cytowanych materiałów oraz bibliografia dopełniają całości. Praca napisana jest bardzo wnikliwym i filozoficznym językiem, pokazująca szeroką wiedzę i świadomość przemysłów autora dotyczących zagadnień zawartych w tytule rozprawy.

Analiza doktoranta to czytanie całości jego działań, a nie poszczególnych zróżnicowanych postaw. Mamy tu muzyka performera, grafika, rysownika, malarza, dydaktyka (analiza na podstawie przedstawionej strony internetowej). Doktorant, bo tak będę tę hybrydę twórczą w recenzji nazywać, to nikt inny tylko artysta współczesny, chcąc, czy nie, wpisuje się w ten nurt doskonale. Tworzy artefakty w postaci grafik mocno nasączonych symboliką, posługując się zróżnicowanymi narzędziami wypowiedzi artystycznej, tj. malarstwo, rysunek, sitodruk, czy multimedia. Świetnie wnika w strukturę przestrzeni internetowych, ujawniając lekkość w manipulacji treścią i obrazem, wciela się swobodnie w każdą zadaną przez siebie rolę.

Założenia, idee jego dysertacji, dogłębna, wielowątkowa analiza, to niepodważalne atuty całej rozprawy doktorskiej. Czytając, człowiek zapomina, że praca ta jest jedynie dopełnieniem całości doktoratu, a nie jej podstawą. To, co jest omawiane w tej pracy, to nieuchwytny profil i chęć wprowadzenia w błąd jako środka wyrazu Ikera Bengoetxea Arruti, w szczególności poprzez użycie pseudonimów. Autor skupia zainteresowanie na sztuce jako takiej i wprowadza mylącą lub nieoczekiwaną postawę, ukrywającą swoją tożsamość. Szukając konotacji własnej postawy, stara się manipulować i wprowadzać widza w dezorientację. Jak sam autor mówi: [...]opinia publiczna nie musi wiedzieć dlaczego, lecz może konsumować sztukę samą w sobie, kimkolwiek jest artysta. Natomiast komisja doktorska żąda ustalonych warunków do przyjęcia mojej propozycji [...] i tu następuje konfrontacja z rzeczywistością. Postawa, jaką reprezentuje, daje mu tylko pozorną wolność, bo i tak finalnie musi się ujawnić i wziąć odpowiedzialność za swoje realizacje. Ten reprezentowany twór przez autora, wprowadza pewien intrygujący dysonans, ciekawi mnie i intryguje jako recenzenta, ale i widza. Frustruje mnie jednak brak możliwości interpretowania przedstawionego dzieła zgodnie z założeniami autora. Poznając dogłębnie ich znaczenie, symbolikę i założenia ukazane wręcz z psychodeliczną dokładnością, nie mam już przestrzeni do osobistej interpretacji. To skłania mnie do refleksji nad całością postawy doktoranta, a nie nad poszczególnymi jego realizacjami. Dlatego z pełną świadomością ocenę pracy doktorskiej zamieszczam w jednym rozdziale, łącząc w monolit treść rozprawy pisemnej i formę.

Przedłożony materiał oraz portfolio Komisji ujawnia Ikera, jako osobę bardzo świadomą swojej drogi artystycznej. W swojej sztuce stara się balansować na płaszczyźnie poziomej i pionowej w aspekcie technicznym, formalnym i konceptualnym, zestawiając ją z symboliczno narracyjnym dominum. Ten projekt jest prywatną i subiektywną rewizją



tożsamości autora. Przywołana w tekście nieobecność, dla mnie ujawnia się na pierwszym planie, a dezorientacja wtóruje jej natarczywie, zmieniając wciąż jej sens i znaczenie. Całość dopełnia inspiracja Derridowską dekonstrukcją, która rozprawia się logocentryzmem i fonocentryzmem, dekretując prymat obecności i mówionego słowa, dowodząc, że wszystko jest tekstem, ponieważ ma strukturę zasadzającą się na grze różnicujących się znaków. To prawdopodobnie staje się zaczynem myśli Lacana, który oznajmił, że symbol pojawia się po raz pierwszy jako morderstwo na rzeczy, którą przedstawia.

(J.Lacante, *Erictis A selection*, przeł. A. Sheridan, Londyn 1989.) Jednak istotna finalnie jest tu Derridowska puenta - „nieobecność naoczności – a zatem podmiotu naoczności [...] jest zdecydowanie wymagana; całkowita nieobecność podmiotu i przedmiotu wypowiedzi – śmierć piszącego lub/zniknięcie przedmiotów, jakie mógł opisać- nie przeszkadzają tekstowi<znaczyć>. Przeciwnie, możliwość ta rodzi znaczenie. Doktorant jednak bawi się słowem i literą wizualnie, testując naszą uwagę i spostrzegawczość.

Wspólnym mianownikiem dla wszystkich prezentacji jest rytm, geometria i kolor, który ujawnia się zarówno w przestrzeni muzycznej, jak i manualnej. Autor od początku do końca kontroluje przekaz i wymaga od widza nie lada giętkości umysłowej w rozwikłaniu zagadki symbolicznych przedstawień. Oscar Wilde, stwierdzając w *Portrecie Doriana Graya*, iż: „Paradoksy chodzą tymi samymi drogami co prawda. Jeśli chcemy badać rzeczywistość, musimy jej w pierw kazać tańczyć na linie. O prawdach można wydawać sąd dopiero wtedy, gdy się stają akrobatami”. (O. Wilde, *Portret Doriana Graya*, tłum.

M. Feldmanowa, Kraków 1995, s. 46–47.). W konfrontacji z Panem Ikerem czuje się jak ten akrobata, kiedy już wyczuje intencje nagła dezinformacja, rusza liną, na której staram się utrzymać równowagę i zrozumieć przekaz. Powołany do życia świat, istny *creatio ex nihilo* *The Ogrocadaver*, przestaje być tylko pseudonimem, a jawi się jako przestrzeń do wieloznacznych działań konceptualnych w relacjach również

kolektywnych. Metawera powołanego przez kontrowersyjnego artystę Piotra Szmítke. „Metaweryzm nie tylko spełnia odwieczną potrzebę przekroczenia własnego »ja«, urealniamając rimbaudowskie »ja to kto inny«. Jest również desperacką próbą pokonania nie-trwałości egzystencji i samotności, na którą skazuje nas wybór oraz problemy twórczego życia. Jednym z najważniejszych

jego zagrożeń wydaje się zatracenie tożsamości pośród luster, nie- zliczonej liczby odbić, kopii i falsyfikatów, zakłamujących stopniowo obraz świata”. (Zob. R. Dawkins, *Samolubny gen*, tłum. M. Skoneczny, Warszawa 2007.)

„Powstanie w sztuce kategorii nieistniejącego artysty jest wskaźnikiem reakcji jej instynktu przetrwania . (Piotr Szmítke. *Metaweryzm. Kategoria nieistnienia w sztuce, katalog retrospektywnej wystawy*, praca zbiorowa, pod red. A. Zimnowody, Katowice 2011, s. 7.)

Dlaczego akurat wspominam tu Metaweryzm?, niemając „awanturę” wywołała prezentacja dzieł nieistniejących artystów w krakowskim Bunkrze Sztuki (1995). Jolanta Ciesielska pełniąc funkcję kuratorki wystawy podjęła bowiem decyzję by przynajmniej na początku, zataić to, że zebrana w przestrzeni galerii publiczność bierze udział w grze pozorów, w inteligentnej mistyfikacji. W wyniku tego zabiegu: „Recenzenci dali się nabrać i omawiali każdego artystę z osobna. Po demaskacji wybuchł skandal spuentowany mściwym milczeniem”. (Cytat pochodzi z nietytułowanego tekstu Niestrój, zamieszczonego w katalogu retrospektywnej wystawy: *Historia katowickiego artysty...*, op. cit., s. 80–81.)



Genezą stworzenia nowego nurtu przez Piotra było niewątpliwie środowisko, w jakim dojrzał artystycznie, a jego mentorem był, wytrawny malarz i eseista – Henryk Waniek, współzałożyciela grupy Oneiron, skupiającej w latach 1967–1978 śląskich artystów- ezoteryków. Warto w tym kontekście nadmienić, iż twarde rdzeń kontrkulturowego z ducha Oneironu tworzyli – poza wspomnianym już Wańkiem – Andrzej Urbanowicz (1938–2011), Urszula Broll (1930), Antoni Halor (1937–2011) i Zygmunt Stuchlik (1937) – artyści o mistycznych inklinacjach, twórcy eksplorujący sferę pozazmysłowości, czerpiący inspirację z myśli Jungowskiej i z filozofii Orientu, chętnie zanurzający się w domeny snu, magii, okultyzmu, alchemii i psychodelii. Czy nie są to analogiczne działania do prezentowanych przez doktoranta? W tym miejscu polecam autorowi lekturę, pt.: „Monarchia nieskończonej kreacji, czyli metaweryzm Piotra Szmitkego”, Pani Małgorzaty Stępnik, która może zainspiruje do dalszych nieszablonowych działań artystycznych.

Kończąc recenzję, muszę się jednak odnieść do słów, które nie dają mi spokoju, a padły w pracy pisemnej. Cyt.: „Ewentualnie mógłbym też być uważany za współczesnego artystę, termin, który ma wagę konotacyjną, ale wciąż wywołuje dość powszechne idee kogoś, kto tworzy dziwne artefakty i uzasadnia je przemyślaną koncepcją, napompowaną fantazyjnym słownictwem. Ponownie, nie byłoby to mylące dla większości ludzi, ponieważ pasuje do utartego już stereotypu artysty współczesnego”. Nie mogę się zgodzić z takim trywialnym potraktowaniem artystów działających obecnie w przestrzeni sztuki współczesnej, zbyt szerokie to pojęcie może uderzać w silne postawy twórcze sztuki współczesnej; konceptualnej i abstrakcyjnej, modernistycznej, postmodernistycznej. Jeżeli oceniamy postawy, trzeba wziąć za to odpowiedzialność i liczyć się z konsekwencjami późniejszej polemiki, dlatego wyszczególnienie negatywnych i pozytywnych dla artysty przykładów sztuki współczesnej, pozwoliłoby na bliższe poznanie preferencji artystycznych doktoranta, a tym samym do ciekawego dialogu.

Pan Karl Heinz- Jürgenwolf, Benedykt Ząbkowski, The Orcocadaver czyli Iker Bengoetxea Arruti to postać niebanalna, intrygująca i wyrazista. Na szczególną uwagę jednak zasługuje album *Leftovers & Covers by Lord Vituperator & Karl-*

Heinz Jürgenwolf meet Hexed Sons of Cosmogony. To genialny audiofilskim albumem elektronicznym, mroczny, melancholijny i nowatorski. Autor tworzy tajemniczy świat dźwięków, który szczególnie do mnie przemawia poprzez takie utwory

jak: *Cryogenic Nightmare III: Return To Fatherland (A White Note Tribute to J.L. and K.E. Wherever They May Roam) 04:24*, *The Hexed Sounds of Cosmogony (a) Chants Through An Odd Channel (b) A Haunted Sing-along*. Kolejny to *Cryogenic Nightmare: Reaching the Knee of Ophiochus* z albumu *Songs of Siamese Limits Vol. 1 Cursed & Disabled*, by Lord Vituperator & Karl-Heinz Jürgenwolf meet the Hexed Sons of Cosmogony



Konkluzja

Jak wynika z przedstawionej dokumentacji proces kształcenia i doskonalenia własnej wiedzy i umiejętności w zakresie sztuki oraz muzyki stawia przed nami w osobie doktoranta wszechstronnie przygotowanego artystę do dydaktyki i upowszechnienia kultury, oraz kształtowania estetycznych postaw artystycznych.

Na podstawie lektury i analizy koncepcji oraz realizacji jej rozprawy, a następnie biorąc pod uwagę dorobek twórczy, rekomenduję nadanie mgr Iker Bengoetxea Arruti i stopnia naukowego doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

dr hab. Sybilla Skałuba

